

zacieśnienie współpracy między różnymi zainteresowanymi organami, np. w formie umów.<sup>10</sup> Wreszcie propagowała utworzenie sieci internetowej z odniesieniem do listy skarbów narodowych oraz dóbr, których nie można wywieźć lub listy skarbów skradzionych.

Współpraca zarysowana w rozporządzeniu nr 3911/92 EWG stanowić ma komponent współpracy w systemie ochrony dóbr kultury, w tandemie z formami przewidzianymi w dyrektywie nr 93/7/EWG. Jej skuteczność zależy od rozwoju świadomości potrzeby i istnienia ram prawnych ochrony integralności dziedzictwa narodowych państw członkowskich. Najłatwiej tę współpracę zaobserwować, gdy zniknie zabytek o wyjątkowej wartości<sup>11</sup>. Przypadek ten, jak również analiza unormowania i funkcjonowania omawianej współpracy państw członkowskich, jest symptomatyczny. Można zarzucić systemowi ochrony dóbr kultury w UE, że jest w praktyce bezskuteczny, jeżeli nie istnieje baza danych o skarbach narodowych, których wywóz jest zakazany lub skradzionych. Pośrednio potwierdziła to Komisja Europejska, wskazując na założenie takiej bazy jako punkt wyjścia do praktycznej współpracy państw członkowskich w systemie ochrony. Można nadmienić, że bez tej współpracy działanie systemu stoi pod znakiem zapytania. ■

#### PRZYPISY

1. DzU WE L 395, 31.12.1992, s. 1 ze zm.
2. DzU WE L 144, 2.06.1981, s. 1, ze zm.
3. DzU WE L 82, 22.03.1997 r., s. 1
4. Sporządzony jest jeden wzór pozwolenia na mocy rozporządzenia Komisji (EWG) nr 752/93 z dnia 30 marca 1993 r. ustanawiającego przepisy w celu wykonania rozporządzenia Rady (EWG) nr 3911/92 w sprawie wywozu dóbr kultury, DzU WE L 77, 31.03.1993 r., s. 24
5. O zwrocie dóbr kultury nielegalnie przemieszczonych z terytorium państwa członkowskiego, DzU WE L 74, 27.3.1993, s. 74. Commission Report on the implementation of Council Regulation (EEC) No. 3911/92 on the export of cultural goods and Council Directive 93/7/EEC on the return of cultural objects unlawfully removed from the territory of a Member State, COM (2000) 325
6. Protection of cultural goods in the Community. Guidelines for administrative co-operation between the competent authorities, [http://europa.eu.int/comm/taxation\\_customs/resources/documents/cultural\\_goods\\_en.pdf](http://europa.eu.int/comm/taxation_customs/resources/documents/cultural_goods_en.pdf).
7. Paszport dla dzieł sztuki przewiduje ustawa francuska z 2000 r.
8. Protection of cultural goods in the Community
9. Również Parlament Europejski podkreślił te zadania w rezolucji na temat raportu Komisji. European Parliament resolution on the Commission report to the Council, the European Parliament and the Economic and Social Committee on the implementation of Council Regulation (EEC) No 3911/92 on the export of cultural goods and Council Directive 93/7/EEC on the return of cultural goods unlawfully removed from the territory of a Member State, A5-0122/2001
10. Przykładem jest polska umowa z listopada 2004 r. między ministrem kultury, Strażą Graniczną, Policją i Służbą Celną.
11. Commission Report on the implementation of Council Regulation (EEC) No. 3911/92, pkt 3.2



Warowna brama wiodąca do kompleksu świątynnego w Medinet Habu (fot. autor)

MIROŚLAW BARWIK

## STAROŻYTNI RABUSIE (8)

### *Akta kapitana Efnamona*

W ydarzyło się to *w roku bien, wtedy gdy zapanował głód*. Na tronie Egiptu zasiadał wówczas Ramzes XI. Dla mieszkańców Teb nastąpiły ciężkie czasy. Wciąż potwarzające się najazdy okrutnych libijskich koczowników paraliżowały co pewien czas życie na zachodnim brzegu. Obrazu klęski dopełniła wojna domowa wywołana interwencją wicekróla Kusz Panehesy w sprawy egipskie. Panehesy wraz ze swoją armią pomaszerował na północ, zajmując Teby i usuwając arcykapłana Amenhotepa. Niewiele wiadomo na temat tych dramatycznych wydarzeń. Ze strzępów informacji, jakie przetrwały do naszych czasów, można jednak wysnuć, że żołnierze wicekróla wzięli wówczas szturmem potężne fortyfikacje kompleksu świątynnego w Medinet Habu. Trudno przypuszczać, by zasobne skarbcze tej świątyni pozostały wówczas nienaruszone. Nubijscy łucznicy wicekróla, którzy wtargnęli na świątynne podwórce, niemiłosiernie splądrowali świątynię wraz z przylegającymi do niej zabudowaniami.

W latach, jakie po tym nastąpiły, Teby, poddane wojskowej administracji narzuconej przez Panehesy, nie miały bynajmniej znać trwałego spokoju. Można przypuszczać, że okupacja Teb przez rozpasane żołdactwo wicekróla przyczyniła się do ostatecznego rozprzężenia dyscypliny personelu zatrudnionego na nekropolii. Do tego czasu należy zapewne odnieść informacje o notorycznym grabieniu świątyń grobowych zachodniego brzegu przez samych kapłanów i niższy personel świątynny. Niewykluczone

zresztą, że Panehesy próbował położyć tamę tym praktykom. Pierwsze procesy nieuczciwych sług świątynnych odbyły się bowiem mniej więcej w tym właśnie czasie. Choć chronologia tej burzliwej epoki nie została dotychczas ustalona w sposób nie budzący wątpliwości, wiele wskazuje na to, że wkrótce konflikt rozgorzał z nową siłą. Armia Panehesy pomaszerowała dalej na północ, by tym razem zetrzeć się z armią faraona Ramzesa XI, który zaniepokojony sytuacją na południu, zdecydował się na interwencję zbrojną w Tebaidzie.

Możliwe, że właśnie wtedy – pod nieobecność wicekróla Panehesy – grobowce położone na nekropolii tebańskiej ponownie stały się obiektem systematycznych grabieży. Plądrowano nie tylko groby dostojników, ale również grobowce królowych w Dolinie Królowych. Niewykluczone, że naruszono nawet spokój królewskich grobowców w Dolinie Królów. Historia zachowała imiona rabusiów zorganizowanych w dwóch gangach, na czele których stali Buchaaf oraz Efnamon. Nie jest chyba przypadkiem, że Efnamon był kapitanem łuczników. Możliwe więc, że służył on w siłach porządkowych stacjonujących w Tebach, gdy na północy wojska Panehesy próbowały stawić czoło armii królewskiej.

O tym, co działo się wówczas w Tebach, informują zachowane do dzisiaj akta przesłuchań spisane kilka lat później, gdy władze wszczęły dochodzenie w sprawie tych rabunków. Sledztwo w sprawie grabieży dokonywanych przez ludzi Efnamona prowadzono równoległe z przesłuchaniami członków





Dolina Królów – miejsce pochówku faraonów w czasach Nowego Państwa (fot. autor)

gangu Buchaafa. Obie sprawy sądzone były zresztą przez ten sam trybunał, któremu przewodniczył prefekt Teb i zarazem wezyr Nebmarenacht. W trybunale ponadto zasiadli: nadzorca skarbcza faraona i zarządca królewskich spichlerzy Menmarenacht, królewski wysłannik, nosiciel wachlarza u boku faraona Yenes oraz pisarz królewski Pamiamun. Efnamon i jego współpracownicy stanęli przed trybunałem w trzecim dniu procesu, 7. dnia czwartego miesiąca pory letniej, w 1. roku ery odrodzenia, zainicjowanej po przywróceniu pokoju w Tebach. Samo dochodzenie wszczęto jednak wiele miesięcy wcześniej, gdy listy podejrzanych (i zapewne aresztowanych już) rabusiów złożone zostały na ręce faraona, a następnie również wezyra Nebmarenachta. Dokumenty te sporządzono na polecenie burmistrza zachodnich Teb, Pawero, tego samego, który skompromitował się, gdy za panowania Ramzesa IX wyszła na jaw sprawa grabieży dokonujących się na nekropoli. I tym razem przesłuchania odbyły się na wschodnim brzegu Teb.

*Sproawdzono Efenmontu, rzemieślnika ze świątyni Montu, pana Hermonthis. Kazano mu przysiąc na władzę, oby żył w szczęściu i zdrowiu: „Jeśli skłamię, niechaj obcięty zostanie (mój nos), i niech zesłą mnie do krainy Kusz”. Wtedy zapytano go: „Co masz do powiedzenia w sprawie grobów, które grabiłeś wraz z ludźmi, których posłał Efnamon, gdy był kapitanem łuczników, umieszczając na ich czele swego brata Ihumeha?”. On odrzekł: „Efnamon był (wtedy) kapłanem boga Montu. Był z nim Pasmedet ze świątyni Montu, gdy znalazłem się w domu Efnamona razem z innymi – Panachtemniitem, Audżarem ze świątyni Montu oraz z robotnikiem nekropoli Paneferem i cudzoziemcem Panehesy młodszym”. Przesłuchano go przy użyciu kija, (a wtedy) powiedział: „Nie widziałem nic więcej”. I ponownie przesłuchano go, używając kija. Powiedziano mu: „Wymień wszystkich, którzy byli w grobach!”. Odpowiedział: „Niech sprowadzą Kerbaala oraz żeglarza Nesa-*

*mona. Oni wymienią wam (imiona) wszystkich tych, którzy byli razem z nimi”. Przesłuchano go (jeszcze raz) używając bicia i garoty. I powiedział: „Dość! Powiem (wszystko)”. Przesłuchano go jeszcze raz przy użyciu kija, bicia i garoty, lecz nie zeznał nic.*

Upór Efenmontu nie zdał się na nic. Wszyscy podejrzani o uprawianie niecnego procederu od dawna znajdowali się już w więzieniu. Inni byli zresztą bardziej wymowni i nie wahali się obciążyć dawnych współników ciężkimi zarzutami. Zeznania żeglarza Nesamona w tej sprawie nie zachowały się w aktach, choć wiadomo, że jeszcze tego samego dnia dwukrotnie stawał on przed trybunałem. Ocalał natomiast protokół z przesłuchania niewolnika Kerbaala, którego obco brzmiące imię nie pozostawia wątpliwości, że pochodził z Syrii. Jego obszerne zeznania brzmią wprost sensacyjnie, mimo iż upłynęło kilka tysięcy lat od owych wydarzeń:

*Po tym gdy Efnamon zabił braci moich zwierzników, poszedłem wraz z nim do łodzi i udałem się do Orężnych Murów<sup>1</sup>. Wtedy gdy dotarł on do miasta Paudż-meby-en-nemy<sup>2</sup>, powiedziano mi: „Twoi ludzie grabią Krainę Zachodnią<sup>3</sup>”, on zaś odpowiedział: „Cicho! Nie mówcie o tym!”. Gdy zaś powrócił i ponownie znalazł się w Tebach, przyszli oni i zwrócili się do mnie, mówiąc: „Kerbaalu! – Idź ze swymi towarzyszami i sprowadź tego wołu<sup>4</sup> od Ihumeha, jego brata.” Ja odpowiedziałem: „Nie pójdę! Czy dlatego, że jestem (niewolnikiem) pochodzącym z Syrii, teraz mam udać się (na zesłanie) do Kusz<sup>5</sup>? Niech mój pan znajdzie we mnie (jakis) występki i wtedy niechże obije mnie kijami z tego powodu”. Tak powiedziałem i nie poszedłem. Sprowadźcie tego żeglarza oraz żonę Efnamona, a także Montusancha – „boskiego-ojca” (ze świątyni) Montu. Jeśli oni oskarżą mnie, ty wymierzysz mi karę, jaką będziesz chciał.*

Zeznania Kerbaala w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości obciążają Efnamona. Niewolnik pochodzący z Syrii stanowczo zaprzecza jednak, by sam w jakikolwiek sposób uczestniczył w czynnościach swego pana, choć był do tego nakłaniany przez ludzi z jego otoczenia. Nie wiadomo, jaki był los ostrożnego – a może tylko przebiegłego – Kerbaala. Jeszcze tego samego dnia wieczorem postawiono jednak przed trybunałem „boskiego-ojca” Montusancha. Jego zeznanie, zanotowane w aktach, z nie-

znanych przyczyn nagle urywa się, i to chyba w najciekawszym miejscu: *Byłem w Hermonthis (w świątyni) Montu. Słyszałem, że Efnamon... Z kolei ów żeglarz, na którego powoływał się w swych zeznaniach Kerbaal, to być może wzmiankowany wcześniej Nesamon, choć w aktach sprawy pojawiają się jeszcze inni wykonawcy tej profesji.*

Zauważmy, że opowieść Kerbaala dostarcza jeszcze jednej, niezwykle ważnej informacji. Otóż dowiadujemy się, że działalność szajki Efnamona rozpoczęła się zaraz po tym, gdy Teby stały się widownią krwawych zamieszek, w wyniku których śmierć ponieśli bracia poprzedniego właściciela Kerbaala. Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia te należy łączyć ze zdobyciem Teb przez wojska wicekróla Panehesy. Co ciekawe, grabieże nie ustały nawet wówczas, gdy armia Panehesy podążyła dalej na północ. Teraz jednak złodzieje musieli działać z ukrycia. Przychodziło im to o tyle łatwo, że w sprawę zamieszani byli żołnierze z armii Panehesy oraz współpracujący z nimi mieszkańcy miasta i jego okolic. Warto zauważyć, że znaczącą grupę wśród rabusiów stanowią mieszkańcy Hermonthis (dzisiejsze Armant), miejscowości położonej zaledwie kilkanaście kilometrów na południe od Teb. Sam Efnamon był, jak slyszeliśmy, kapłanem boga Montu, zanim został powołany czy też sam zaciągnął się do armii wicekróla.

Brat Efnamona, Ihumeha był chyba głównym inspiratorem czynów przypisywanych członkom gangu. Działal w interesie brata i w jego imieniu, nawet wówczas, gdy ten przebywał poza Tebami. Szkoda, że w aktach sprawy nie zachowały się zeznania żadnego z prowadzących – ani Efnamona, ani też jego brata Ihumeha. Wygląda nawet na to, że nie figurują oni na spisanych wcześniej listach rabusiów. Może więc znaleźli się wśród owych kilkunastu rabusiów, którzy, jak informuje jeden z papirusów, już wcześniej ponieśli śmierć.

Dokumenty wymieniają jednak jeszcze jednego Efnamona, syna Ptahemheba. Ponieważ był on pisarzem armii, należy wnosić, że jest to inna osoba niż kapitan łuczników o tym samym imieniu. Bratem tego Efnamona był pisarz armii Anchefenamon, zatrudniony w majątku świątyni tebańskiego Amona. Wygląda na to, że nadużył on swej władzy, posługując się ludźmi zależnymi od niego z racji pełnionych funkcji. Anchefenamon, wezwany przed trybunał, złożył zeznania następującej treści:



Zwrócili się do niego (tymi słowy): „Jaka jest historia twoich grabieży Wielkich Miejs, (jakich dokonywałeś) razem ze swoim bratem Efnamonem, synem Ptahemeba?” On odpowiedział: „Nie może być! Nie może być, przenigdy! Nie znam tych grobowców. To moi ludzie byli na zachodnim brzegu i udali się na teren (królewskiej?) nekropoli. Jeśli mam być zabity z powodu (jakiegoś) człowieka, na niego niech spadnie moja kara!”. Przesłuchano go jeszcze raz przy użyciu kija. Nie zeznał nic.

Czyż można się dziwić, że oskarżeni tak uparcie wypierali się zarzucanych im czynów. Karą za nie była śmierć, w najlepszym wypadku praca w pustynnych kopalniach złota, gdzie szanse przeżycia równały się niemal zeru. Jeden z podejrzanych, broniąc się przed zarzutem uczestnictwa w grabieżach powiedział coś, co wiele mówi o grozie, jaką wywołały egzekucje skazańców mające miejsce przed laty, w czasach panowania Ramzesa IX: *Widziałem egzekucję rabusiów w czasach wezyra Chaemwese. Na cóż miałbym szukać śmierci, gdy wiem jak ona wygląda?! Niektórzy spośród przesłuchiowanych nie mogli jednak wytrzymać tortur, jakim ich poddano w trakcie nie kończących się przesłuchań. Tak było z jakimś Secha-haty-amunem, niewolnikiem kupca tebańskiego Pasienwese. Dzięki jego zeznaniom sędziowie mogli wreszcie poznać kulisy działania członków gangu: Wezyr zapytał go: „Jak to było, gdy chodziłeś grabić Wielkie Miejsca wraz z ludźmi, którzy byli razem z tobą?”. On odpowiedział: „Nie może być! Nie może być, przenigdy! Wielkie Miejsca?! Jeśli mam ponieść śmierć, to raczej z powodu grobów w Imiotru<sup>6</sup> – to są te, w których byłem!”.* Przesłuchano go jeszcze raz przy użyciu kija, a wtedy powiedział: „Dalem trochę jęczmienia robotnikowi z ekipy (królewskiego grobowca) Paneferowi, on zaś wręczył mi (za to) 2 kite srebra. Lecz stwierdziłem, że jest ono złe. Poszedłem więc, by mu je zwrócić. Wtedy pasterz Ibumeb, brat Efnamona, wyszedł na zewnątrz. Powiedzieli oni do mnie: „Wejź do środka”. I wprowadzili mnie do izby gościnniej ich domu. (Gdy wszedłem) oni właśnie stali spierając się tymi słowy: „Oszukałeś mnie z tym srebrem” – rzekł jeden z nich (do) swego kompana – „choć to ja byłem tym, który pokazał ci grobowiec” – tak powiedział syn Panefera, tego robotnika z ekipy, do pasterza Ibumeba”. (Wtedy) pisarz Tuthmozis zwrócił się do niego, mówiąc: „Jesteś nadzorcą magazynu ludzi (z ekipy). Jak to możliwe, że stałeś obok nich, gdy oni kłócili się, jeśli rzeczywiście



Świątynia Amona w Karnaku – tutaj odbywały się przesłuchania rabusiów oskarżonych o grabienie grobowców na zachodnim brzegu (fot. autor)

*nie dali ci doli?”.* On odpowiedział: „Nie dali mi żadnej doli, a zresztą co ja mam z nimi wspólnego?”. Przesłuchano więc go przy użyciu kija, bicia i garoty. Wtedy powiedział: „Dość! Powiem!”. I powiedział: „Byłem na zachodnim brzegu lumiteru razem z Nesamonem, który był szefem Medżajów. Byłem z nim również na zachodnim brzegu Teb, byłem też na zachodnim brzegu Hefau<sup>7</sup> razem z cudzoziemcami z Hefau – wszystkimi (spośród nich)”. Przesłuchano go ponownie, lecz powiedział: „Nie widziałem nic więcej!”.

Zeznania rabusiów zachowane w aktach sprawy nieodmiennie mówią o „Wielkich Miejsach”. Trudno powiedzieć czy chodzi tu o grobowce królewskie, czy też groby małżonek i dzieci faraona, znajdujące się w Dolinie Królowych. Jedno jest pewne – ich wyposażenie było naprawdę bogate. Nagle wzbogacenie się niektórych osób było dla władz niezawodnym sygnałem, że mogły one uczestniczyć w nielegalnym procederze. Nic dziwnego, że sędziowie tak bardzo interesowali się majątkiem niektórych spośród podejrzanych. Małżonka jednego z nich, dama imieniem Irinefer, zapytana o srebro, jakie znalazło się w posiadaniu jej męża odrzekła, że nie wie o niczym. Wtedy jednak wezyr zaczął wypytywać ją o niewolników, należących do ich majątku: *W jaki sposób kupiliście niewolników? W odpowiedzi usłyszał następujące słowa: „Nie widziałam żadnego srebra! (Niewolników) kupił on wtedy, gdy zajmował się sprawami, w które jest (teraz) zamieszany.”*

Jak świadczą zeznania jednego ze świadków, nie wszyscy rabusie mieli okazję dorobienia się choćby niewiel-

kiego majątku. Oczekiwania niektórych z nich były z pewnością znacznie skromniejsze i ograniczały się do zaspokojenia podstawowych potrzeb:

*Ojciec mój przeprowił się kiedyś na wyspę Amenemope i znalazł tam sarkofag (znajdujący się) w rękach kapłana Mery, z kaplicy króla Mencheperre (oby żył w szczęściu i zdrowiu) oraz kapłana tej świątyni Kaemwese. Wtedy oni powiedzieli do niego: „Ten sarkofag jest nasz. Należał on do jakiegoś ważnej osoby. Byliśmy głodni i dlatego poszliśmy i przynieśliśmy (ten sarkofag). Ty jednak nie mów nic (o tym), a my damy ci za to szatę dań.”* Tak powiedzieli oni do niego i dali mu szatę dań. Lecz matka moja powiedziała memu ojcu: „Jesteś starym głupcem! To co uczyniłeś to zwykła kradzież!”.

I tak, mimo wyjątkowej powściągliwości świadków i oskarżonych, sędziowie krok po kroku zbliżali się do odsłonięcia wszystkich tajemnic tej sprawy, choć dochodzenia trwać będą jeszcze i w następnym roku. ■

#### PRZYPISY

1. Miejscowość, której lokalizacja nie jest znana. Chodzi zapewne o jakąś twierdzę, do której wysłano Efnamona będącego kapitanem łuczników. Kerbaal towarzyszył mu po prostu jako jego niewolnik, którego odebrał jego wcześniejszym właścicielom. Wszystko to działo się zapewne wtedy, gdy wicekról Panehesy zajął Teby.
2. Miejscowość w Środkowym Egipcie.
3. Tzn. nekropole.
4. Czy rzeczywiście chodzi tu o wołu, czy może zdanie to należy rozumieć jako element złodziejskiego żargonu. W tym drugim wypadku mogło być chodzić o przyniesienie dóbr zagrabionych przez rabusiów.
5. Aluzja do jednej z kar, jaką wymierzano za ciężkie przestępstwa. Było nią zesłanie do krainy Kusz, do pracy w tamtejszych kopalniach złota.
6. Miejscowość w pobliżu Gebelein, na południe od Teb.
7. Nieopodal Gebelein.



# SUMMARY

## Page 3 MONIKA KUHNKE

### DIFFICULT COMEBACKS – RESTITUTION OF WORKS OF ART 1990-2005

Not every work of art that fell victim to theft or robbery and later appeared in world collections is easy to recover. Restitution usually takes a very long time and is sometimes connected with complicated court proceedings. The identified works of art are returned either after legal action started by the state or a private person, or are recovered after negotiations. A third group of objects comprises works restituted by way of fully documented reclaiming procedures from foreign museums. The author gives examples of objects which were recovered in the last fifteen years.

## Page 10 MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA

### POST-WAR RESTITUTION FROM THE USSR

The losses that Polish culture suffered due to the war that razed the country were enormous. Tens of thousands of historic objects and buildings were looted as a result of the occupation of the Polish territory by Germans and in the East by Russians. As a result of Hitler's defeat, many works that had been transported to Germany were later taken over by the Soviet army. Earlier that army had plundered the objects and buildings in Eastern Poland. Restitution undertaken by Poland as early as 1945 aimed to recover what had been looted by both the Germans and the Soviet army. The article discusses the stages of post-war restitution and the recovery achieved. Many objects still need to be reclaimed, but the proceedings in relation to both the Soviet Union and later Russia are extremely difficult.

## Page 14 ZOFIA STRZYŻEWSKA

### A CONTRIBUTION TO INFORMATION ON THE HISTORY OF CONFISCATING THE COLLECTION OF THE FRIENDS OF SCIENCE SOCIETY AFTER 1831.

The confiscation order was given by the Russian Tsar Nicolas I before quelling the uprising against partitioners. Works of art and archive materials found their way into Russian collections. The confiscated objects which were exhibited in the Hermitage were examined by the Russian Tsar himself in 1834. The author describes the registers of the confiscated objects and the methodology used in putting them together. This could be valuable for young researchers undertaking the topic of lost national heritage.

## Page 17 JANUSZ MRÓZ

### THE LEGION CROSS

The cross, formerly made of wood, and now a standing one of metal, commemorated the building of the road making it possible for Polish legions' transport and supply columns to pass through to Bystrzyca (formerly Rafajłowa) in 1914. This was an event that was a turning point in the successful Polish military operation in that region. The author describes the history of the construction and conservation of this monument to Polish national memory.

## Page 18 PIOTR OGRODZKI

### BLAZE OF CHURCH IN CZARNOWĄSY IN THE OPOLSKIE REGION.

The 17th century St Anne's Church was burned. In spite of the energetic action of the fire brigade,

which arrived on the scene six minutes after being notified, it was not possible to save the wooden building. The tabernacle with the Holy Sacrament was saved in an almost miraculous way. Today it is difficult to say what the reason for the fire was. Perhaps it was arson aiming to destroy forensic evidence of theft, but there could have been another reason. The fact remains that the proper protection of sacred objects is still a burning issue. The church in Czarnowasy will be rebuilt. Perhaps it will again be made of wood, but due to modern technology, this material can be made inflammable.

## Page 20 PIOTR OGRODZKI

### THE SUMMER FOR STEALING HOLY OBJECTS

When others rested, thieves became more active. 19 churches were robbed in less than two months in the region of Little Poland (Malopolska) alone. It seems that there were two groups of robbers. One of them chose its objects carefully, the other was chaotic, and worked in a haphazard way. Such a rise in the number of art works stolen from sacred places is once again a signal of how easy it is to steal from chapels, which is a consequence of the inadequate protection of churches. The article presents information on the stolen works.

## Page 31 MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA

### SWEDISH PLUNDER IN POLAND (2)

This is a consecutive publication on the losses suffered by Polish culture in the times of the Swedish invasion. The article provides information on the successive stages in the restitution of Polish cultural property plundered by Swedes. The first recovery efforts were included in the Oliwa Treaty and as early as 1660 some of the looted archives were returned to Poland. Over the subsequent centuries, whenever possible, the effort to catalogue the losses and reclaim the lost objects were kept up. There are still many Polish objects in Swedish collections.

## Page 34 ROBERT J. KUDELSKI

### THE POST-WAR FATE OF THE MADONNA AND CHILD AMONG ANGELS

During World War II precious paintings in Polish collections drew particular interest on the part of the occupying power. One of these was the Madonna by Sandro Botticelli. For several centuries the work belonged to an Italian church. Later it was taken to Paris where in 1924 it was bought by Count Atanazy Raczyński who originally wanted to put it in the new gallery of the Raczyński's Library. That never happened, and the work, together with its owner who became a diplomat of the Prussian government, went to Berlin, to his painting gallery. The Raczyński's Berlin collection was taken to Poznań in the early 20th century, becoming part of the "Kaiser Friedrich – Museum" collection, but the painting of the Madonna stayed in Berlin and was on deposit in the Berlin museum until the end of the Second World War. The Polish state made attempts at restitution, but these were unsuccessful. In 1954 the Madonna and Child among Angels was given to the heir (from the Kurland line of the family) who sold the painting to the Städtliche Museum zu Berlin, where the Madonna remains until now.

## Page 36 MARIUSZ LANGE

### PROTECTION OF HISTORIC OBJECTS CUSTOMS CONTROL

Poland's accession to the EU changed the work of Customs Services. In spite of more restricted border controls, the number of preventing attempts at illegally taking out historic objects has grown. This is due to launching Polish Mobile Control Groups modelled on other EU countries and active on the whole territory of Poland. The article gives examples of recovered objects taking as an example the work of the Customs Chamber in Wrocław.

## Page 37 MARTA KRUCZYŃSKA, PETER ADULFSSON-REJMAK

### THE SCANDINAVIAN PROJECT

Due to the gradual extension of the European Union, the European Commission in cooperation with Europol prepared a series of seminars for candidate countries and new member states devoted to fighting crime against cultural property. One of the projects presented during the last seminar, which took place from 7 – 10 May 2005 in Budapest was a research programme started in Sweden whose aim is a detailed analysis of crime connected with cultural property and the formulation of motions which would constitute the foundation for preventive action. The article presents the framework of the programme and partial research results.

## Page 39 GLOBAL CONCERNS OF MUSEUM CURATORS

In September 2005 the conference of the International Committee for Museum Security (ICMS) took place in the Marble Palace in St. Petersburg. The occasion prompted an interview with Irina Kuznietsova, head of the security services of the State Russian Museum, and member of the management of the Committee for Museum Security. She discusses the Committee's tasks for the nearest future and the topic of the conference itself, i.e. new trends in providing multi-faceted security to objects commemorating history and culture.

## Page 42 ANNA SKALDAWSKA

### CONFERENCE IN ROTTERDAM

The conference took place in November 2004 and comprised both global talks and activities in working groups. The main topic of the conference was devoted to methods of fighting illicit trade in cultural property within the borders of the EU.

## Page 43 WOJCIECH PACZUSKI

### ADMINISTRATIVE COOPERATION OF MEMBER STATES WHILE ISSUING PERMITS TO TAKE WORKS OF ART OUT OF THE EU

The article is devoted to legal problems connected with issues presented in the title.

## Page 45 MIROSIAW BARWIK

### ANCIENT ROBBERS (8)

The article speaks about the times when Ramses XI was on the throne of Egypt. This was a difficult period for Thebes due to the raids by Libyan nomads. Large-scale looting, demolishing of temples and necropolises. We know about what happened in Thebes in those times from records of hearings written down a few years later when investigations into the plundering of Thebes were undertaken. The author widely discusses the events of those times.

SZUKAJ NAS W INTERNECIE: [www.ooczp.pl](http://www.ooczp.pl)

KRAJOWY WYKAZ  
ZABYTKÓW SKRADZIONYCH  
LUB WYWIEZIONYCH  
ZA GRANICĘ NIEZGODNIE  
Z PRAWEM



Ośrodek Ochrony  
Zbiorów Publicznych  
Narodowa Instytucja Kultury

